

Śmierć Budanowa – zapowiedź napięć etnicznych?

10 czerwca w Moskwie został zastrzelony Jurij Budanow – były pułkownik armii rosyjskiej, skazany za brutalne zamordowanie młodej Czeczenki w czasie drugiej wojny czeczeńskiej. Mimo odsiedzenia wyroku Budanow nadal uważany był na Kaukazie za zbrodniarza wojennego, zaś w rosyjskich środowiskach nacjonalistycznych – za bohatera. Jego śmierć podsyłała napięcia między rosyjskimi nacjonalistami a Czeczenami i innymi przybyszami z Kaukazu.

Sprawa Budanowa stała się jedną z najgłośniejszych spraw dotyczących rozliczania zbrodni rosyjskiej armii, dokonanych w czasie drugiej wojny czeczeńskiej. Budanow był sądzony za zgwałcenie i zabicie w 2000 roku 18-letniej Czeczenki Elzy Kungajewej. Został skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności; w 2009 roku po odbyciu 8,5 roku kary został warunkowo zwolniony (co wywołało protesty w Czeczenii).

Najczęściej wymienianą hipotezą zabójstwa jest „śląd czeczeński” – mogą za tym przemawiać zarówno pogróżki pod adresem Budanowa ze strony lidera Czeczenii Ramzana Kadyrowa, jak też wcześniejsze egzekucje przeciwników Kadyrowa na ulicach Moskwy, a nawet w Austrii. Nie da się jednak wykluczyć innych scenariuszy, których celem mogło być obciążenie władz Czeczenii za śmierć Budanowa i rozgrywanie konfliktu między przedstawicielami Kaukazu a środowiskami nacjonalistów. Władzom udało się zapobiec zamieszkom: na wiec pamięci Budanowa w centrum Moskwy wysłane zostały wzmocnione oddziały OMON-u. Jednak sprawa ta może być dalej wykorzystywana m.in. przez środowiska nacjonalistyczne: sondaże wskazują, iż rosyjskie społeczeństwo jest mocno podzielone w ocenie sprawy Budanowa, a on sam miał wielu sympatyków w strukturach siłowych i administracji państwowej (mimo pozbawienia stopnia oficerskiego został pochowany z honorami wojskowymi). <JR>